

1. [P]ostępowanie sądowe co do uchylenia wyroku sądu polubownego powinno się do końca toczyć zgodnie z przepisami obowiązującymi w chwili jego wszczęcia, tj. obowiązującymi w określonej przy uwzględnieniu art. 165 § 1 k.p.c. chwili wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego do właściwego sądu. Jeżeli więc skarga została wniesiona przed dniem 17 października 2005 r., wywołane nią postępowanie powinno się toczyć także w późniejszym okresie według art. 712-715 k.p.c., a dopiero postępowanie wszczęte na skutek wniesienia skargi w tym dniu lub później – według art. 1205-1211 k.p.c. Podobnie, postępowanie przed sądem polubownym powinno się do końca toczyć zgodnie z przepisami obowiązującymi w chwili jego wszczęcia. Jednakże ze względu na uregulowanie zawarte w art. 1186 k.p.c. dniem wszczęcia postępowania przed sądem polubownym będzie z reguły dzień doręczenia pozwanemu pisma zawierającego wezwanie na arbitraż.

2. [W] przypadkach, w których arbitrowi wyznacza każda strona samodzielnie, nowy arbiter ustanowiony przez jednego z kontrahentów ma taki sam status, jak dawny. Skoro dawnemu nie udało się porozumieć w sprawie wyboru superarbitra i konieczne stało się wyznaczenie superarbitra przez sąd, to trudno podważać decyzję sądu w tym względzie tylko dlatego, że pojawił się nowy arbiter. Nie ma potrzeby zapewnienia mu wpływu na obsadę funkcji superarbitra, skoro z możliwości w tym względzie nie skorzystał jego mający analogiczny status poprzednik.

3. Przyczyny utraty mocy zapisu na sąd polubowny mogą być różne. Oprócz przyczyn proceduralnych wymienionych w art. 1168 (poprzednio art. 702 § 1) i art. 1195 § 4 (poprzednio art. 707 § 2) k.p.c., może chodzić jeszcze o takie zdarzenia, jak np. rozwiązanie umowy o arbitraż, ziszczenie się warunku rozwiązującego, upływ terminu, w którym powinien zapaść wyrok sądu polubownego. Nie stanowi jednak samo przez się takiej przyczyny wygaśnięcia umowy, której klauzulę zapis stanowił. Myśl tę obecnie wyraża jednoznacznie art. 1180 k.p.c., ale i przed ustanowieniem tego przepisu nie powinna ona budzić wątpliwości.

Wyrok Sądu Najwyższego
z dnia 27 listopada 2008
IV CSK 292/08

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Sychowicz (przewodniczący)

SSN Hubert Wrzeszcz

SSN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

w sprawie ze skargi Franciszka M. o uchylenie wyroku Sądu Polubownego ad hoc z dnia 31 maja 2006 r., w sprawie z powództwa Agencji Nieruchomości Rolnych w Warszawie Oddziału Terenowego w G. przeciwko Franciszkowi M. o wydanie nieruchomości, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 27 listopada 2008 r., skargi kasacyjnej Franciszka M. od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 8 stycznia 2008 r., sygn. akt [...],

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Franciszek M. w skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego z dnia 31 maja 2006 r., powołując się na uchylony z dniem 17 października 2005 r. art. 712 § 1 pkt 1, 3 i 5 k.p.c. wytknął utratę mocy zapisu na sąd polubowny, wadliwą obsadę sądu, który wydał zaskarżony wyrok, oraz niezachowanie wymaganego trybu postępowania przed tym sądem.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 21 listopada 2006 r. oddalił skargę po dokonaniu następujących ustaleń.

W dniu 30 maja 1994 r. Agencja Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa i Franciszek M. podpisali umowę dzierżawy. Na podstawie tej umowy, zawartej na dziesięć lat, Agencja oddała skarżącemu w dzierżawę gospodarstwo rolne położone w J. i M. (gmina C.) oraz N. (gmina P.). W § 19 umowy strony poddały wszelkie spory mogące powstać w trakcie wykonywania umowy pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. W skład tego sądu mieli wchodzić arbitrzy, wskazani przez każdą z nich po jednym, oraz superarbitr, wybrany przez arbitrow. W związku z nieprzedłużeniem umowy dzierżawy Agencja wezwała skarżącego, aby

w dniu 21 kwietnia 2005 r. wydał jej gospodarstwo oddane w dzierżawę. Po odmowie wydania gospodarstwa Agencja zawiadomiła skarżącego, że ustanowionym przez nią arbitrem w sądzie polubownym właściwym do rozstrzygnięcia sporu między stronami będzie Monika R. Z kolei skarżący powołał w skład tego sądu Arnošta B. Arbitrzy ci nie osiągnęli porozumienia co do wyboru superarbitra, dlatego Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 16 października 2005 r. powołał do pełnienia funkcji superarbitra Dariusza W. Po rezygnacji w dniu 2 stycznia 2006 r. Moniki R. z funkcji arbitra Agencja w tym samym dniu powiadomiła skarżącego, że wskazuje w miejsce Moniki R. jako arbitra Leszka A. W dniu 25 stycznia 2006 r. Agencja złożyła w tak obsadzonym sądzie polubownym pozew przeciwko skarżącemu o wydanie nieruchomości rolnych stanowiących przedmiot dzierżawy. Sąd polubowny zaskarżonym wyrokiem pozew uwzględnił. W uzasadnieniu wskazał, że skarżący nie zaakceptował nowych warunków dzierżawy po upływie ustalonego pierwotnie przez strony dziesięcioletniego terminu dzierżawy.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że dokonany przez strony zapis na sąd polubowny mógłby utracić moc, gdyby wystąpiła któraś z sytuacji przewidzianych w art. 702 § 1 i art. 707 § 2 k.p.c., ale tak się nie stało. Jeżeli zaś chodzi o Leszka A., to został on prawidłowo powołany w skład sądu polubownego w miejsce Moniki R., ponadto skarżący nie wnosił, mimo przysługiwania mu takiego uprawnienia na podstawie art. 703 § 1 k.p.c., o wyłączenie Leszka A. ze składu sądu polubownego. Nie było także przesłanek do uwzględnienia zarzutu dotyczącego niezachowania wymaganego trybu postępowania przed sądem polubownym. Ponieważ strony nie określiły trybu postępowania, który powinien być stosowany przy rozstrzygnięciu sprawy, sąd polubowny mógł, zgodnie z art. 705 § 2 k.p.c., procedować w sposób uznany przez siebie za właściwy; nie wolno mu było tylko zaniechać wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy.

Oddalając apelację skarżącego, Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i oceny Sądu Okręgowego.

W skardze kasacyjnej Franciszek M. zarzucił wyrokowi Sądu Apelacyjnego naruszenie art. 378, 382, 697 § 2 i art. 702 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. nr 178, poz. 1478 – dalej: „ustawa nowelizująca”) – którą

uchyleno z mocą od 17 października 2005 r. przepisy art. 695-715, odnoszące się do sądu polubownego, zastępując je przepisami art. 1154-1217, zawierającymi nową regulację dotyczącą sądu polubownego (arbitrażowego) – postępowania przed sądami polubownymi oraz postępowania przed sądami o uchylenie wyroku sądu polubownego, wszczęte przed wejściem w życie ustawy nowelizującej, toczą się według przepisów dotychczasowych. Przyjęte tu rozwiązanie intertemporalne jest wyrazem tzw. systemu stadiów postępowania. Rozwiązanie to opiera się na założeniu, że **postępowanie sądowe co do uchylenia wyroku sądu polubownego powinno się do końca toczyć zgodnie z przepisami obowiązującymi w chwili jego wszczęcia, tj. obowiązującymi w określonej przy uwzględnieniu art. 165 § 1 k.p.c. chwili wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego do właściwego sądu. Jeżeli więc skarga została wniesiona przed dniem 17 października 2005 r., wywołane nią postępowanie powinno się toczyć także w późniejszym okresie według art. 712-715 k.p.c., a dopiero postępowanie wszczęte na skutek wniesienia skargi w tym dniu lub później – według art. 1205-1211 k.p.c. Podobnie, postępowanie przed sądem polubownym powinno się do końca toczyć zgodnie z przepisami obowiązującymi w chwili jego wszczęcia. Jednakże ze względu na uregulowanie zawarte w art. 1186 k.p.c. dniem wszczęcia postępowania przed sądem polubownym będzie z reguły dzień doręczenia pozwanemu pisma zawierającego wezwanie na arbitraż. Jeżeli zatem wezwanie na arbitraż doręczono pozwanemu przed dniem 17 października 2005 r., to postępowanie przed sądem polubownym powinno się toczyć według art. 705-711 k.p.c. także w późniejszym okresie; nowe przepisy dotyczące postępowania przed sądem polubownym powinny być stosowane dopiero wtedy, gdy wezwanie na arbitraż zostało pozwanemu doręczone w tym dniu lub później.**

W świetle powyższych uwag, nie [powinno – wstawienie własne] budzić wątpliwości, że w okolicznościach stanu faktycznego sprawy zarówno postępowanie przed sądem polubownym, który wydał zaskarżony wyrok, jak i postępowanie przed sądem o uchylenie tego wyroku, powinno się było, zgodnie z art. 2 ustawy nowelizującej, toczyć według nowych przepisów, obowiązujących od dnia 17 października 2005 r. Nie wykluczało to jednak dokonywania niektórych ocen prawnych w toku wszczętego przez Franciszka M. postępowania o uchylenie wyroku sądu polubownego także według przepisów obowiązujących do dnia 16 października 2005 r. Chodzi o ocenę doniosłych z punktu widzenia rozpoznania skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego czynności dokonanych przed dniem 17 października 2005 r. W sprawie takimi czynnościami są akty dotyczące

obsady sądu polubownego. Żadna przy tym z tych czynności nie może być uznana za wchodzącą w zakres postępowania przed sądem polubownym, skoro zgodnie z art. 1186 k.p.c. postępowanie to rozpoczęło się dopiero z dniem doręczenia Franciszkowi M. pisma zawierającego wezwanie na arbitraż, czyli dopiero po 25 stycznia 2006 r. Czynności te podlegały przepisom obowiązującym w chwili ich dokonywania, zgodnie z przyjętą w art. XV p.w.k.p.c., podstawową w dziedzinie prawa procesowego regułą intertemporalną, będącą wyrazem tzw. systemu czynności postępowania; zawarte w art. 2 ustawy nowelizującej rozwiązanie intertemporalne jest wyjątkiem od tej reguły (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna – z dnia 17 stycznia 2001 r., III CZP 49/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 53, oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1999, I CKN 269/99, OSNC 2000, nr 2, poz. 29). W myśl systemu czynności postępowania, o skuteczności określonej czynności decyduje zatem zachowanie właściwych przepisów obowiązujących w chwili jej dokonywania (art. XV § 2 p.w.k.p.c.). Choć więc okoliczności mogące stanowić podstawy skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego wniesionej po dniu 16 października 2005 r. określa obowiązujący od dnia 17 października 2005 r. art. 1206 k.p.c., to ocena pod kątem ziszczenia się tych okoliczności zdarzeń, które nastąpiły wcześniej i podlegały dotychczas obowiązującym przepisom, powinna uwzględniać te właśnie, dotychczas obowiązujące przepisy.

Zawarte w skardze kasacyjnej twierdzenia, że skład sądu polubownego, który wydał zaskarżony wyrok został ustalony z naruszeniem art. 702 k.p.c., nie są trafne. W sprawie mógł mieć zastosowanie jedynie art. 702 § 2 k.p.c., ponieważ art. 702 § 1 (obecnie jego odpowiednikiem jest art. 1168 § 1 k.p.c.) odnosił się wyłącznie do sytuacji, w której arbitrzy lub superarbiter zostali wyznaczeni wspólnie przez strony w zapisie na sąd polubowny lub w umowie dodatkowej, uzupełniającej zapis na sąd polubowny, a jak wiadomo, w sprawie ani superarbiter, ani arbitrzy nie zostali wyznaczeni przez strony już w zapisie na sąd polubowny lub w porozumieniu uzupełniającym zapis na sąd polubowny. Zgodnie z dokonanym przez strony zapisem na sąd polubowny, arbitrzy i superarbiter mieli być wyznaczeni później; arbitrzy przez strony, po jednym przez każdą, a superarbiter przez arbitrów. Artykuł 702 § 2 k.p.c., mający na względzie taki sposób powoływania arbitrów i superarbitra, jaki przewidywał dokonany przez strony zapis na sąd polubowny, dopuszczał wyznaczenie przez sąd arbitra w miejsce nie wykonującego swych obowiązków arbitra wskazanego przez stronę, jak też – superarbitra w miejsce nie wykonującego swych obowiązków superarbitra wybranego przez arbitrów. W świetle tego przepisu, przesłanką interwencji sądu na wniosek jednej ze stron było jednak niewyznaczenie nowego arbitra przez samą stronę na wezwanie

drugiej, lub – nowego superarbitra przez samych arbitrów. Przepis ten stanowił uzupełnienie regulacji zawartej w art. 701 k.p.c., przewidującej wyznaczenie przez sąd arbitra na wniosek strony w razie niewyznaczenia go, mimo żądania strony, przez kontrahenta, jak też – superarbitra, na wniosek strony w braku porozumienia arbitrów co do jego wyboru. Jak widać, art. 702 § 2 k.p.c. nie zakładał wprost możliwości wyznaczenia przez stronę nowego arbitra bez żądania kontrahenta, czyli w takich okolicznościach, w jakich Leszek A. został wskazany przez Agencję jako arbiter w miejsce Moniki R. Niemniej nie ma podstaw do uznania tego żądania za konieczną przesłankę skutecznego wyznaczenia przez stronę nowego arbitra w miejsce dotychczasowego, nie wykonującego swych obowiązków. W żądaniu tym (wezwanie), podobnie jak w określeniu terminu wskazanego w art. 700 § 1 k.p.c., należało dostrzegać czynność o charakterze jedynie pomocniczym. Odmienna wykładnia byłaby przejawem rygoryzmu, nie dającego się racjonalnie uzasadnić z punktu widzenia założeń sądownictwa polubownego. W związku z tym por. również obecnie obowiązujące przepisy art. 1178 i 1171 k.p.c.; nie dają one jakichkolwiek podstaw do zajmowania na ich gruncie takiego stanowiska, jakie skarżący próbuje wywieść z art. 702 § 2 k.p.c.

Nie można też przyjąć, że po wskazaniu przez Agencję nowego arbitra wyznaczenie superarbitra przez sąd utraciło moc, w związku z czym osoby obecnie pełniące funkcje arbitrów powinny wybrać nowego superarbitra. Artykuł 702 k.p.c. nie daje żadnych podstaw do zajęcia takiego stanowiska. W szczególności trudno je usprawiedliwić podobnymi racjami do przyświecających art. 702 § 1 k.p.c., a obecnie art. 1168 § 1 k.p.c. W przypadkach objętych hipotezami tych przepisów spór mogą rozstrzygnąć tylko osoby ściśle określone przez strony zapisu na sąd polubowny. Nikt nie może ich zastąpić, jeżeli strony nie postanowiły inaczej. Natomiast **w przypadkach, w których arbitrów wyznacza każda strona samodzielnie, nowy arbiter ustanowiony przez jednego z kontrahentów ma taki sam status, jak dawny. Skoro dawnemu nie udało się porozumieć w sprawie wyboru superarbitra i konieczne stało się wyznaczenie superarbitra przez sąd, to trudno podważać decyzję sądu w tym względzie tylko dlatego, że pojawił się nowy arbiter. Nie ma potrzeby zapewnienia mu wpływu na obsadę funkcji superarbitra, skoro z możliwości w tym względzie nie skorzystał jego mający analogiczny status poprzednik.** Nie ma przy tym pewności, że nowemu arbitrowi udałoby się porozumieć w sprawie wyboru superarbitra. Przyznanie mu wpływu na obsadę stanowiska superarbitra, mimo wyznaczenia już superarbitra przez sąd, mogłoby się więc przyczyniać do zwłoki w rozstrzygnięciu sprawy (por. regulację zawartą w art. 1178 § 2

k.p.c., mającą na celu przeciwdziałanie wykorzystywaniu procedur dotyczących ustalania składu sądu polubownego do opóźniania rozstrzygnięcia sprawy).

Kolejny zarzut, dotyczący naruszenia art. 697 § 2 k.p.c., jest całkowicie chybiony, ponieważ ani ten przepis, ani będący jego odpowiednikiem art. 1165 k.p.c., nie mogą mieć w sprawie zastosowania. Regulacje w nich zawarte odnoszą się do przypadków wniesienia sprawy objętej zapisem na sąd polubowny nie do sądu polubownego, lecz do sądu powszechnego.

Należy natomiast zgodzić się ze skarżącym, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek rozważenia i omówienia wszystkich zarzutów apelacyjnych (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna – z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55, pkt 3 uzasadnienia). Podnoszonego przez skarżącego naruszenia art. 378 k.p.c. przez brak odniesienia się do zarzutu apelacji dotyczącego utraty mocy zawartego w umowie dzierżawy zapisu na sąd polubowny nie można jednak uznać za podstawę kasacyjną odpowiadającą wymaganiom art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., gdyż zgodnie z tym przepisem skargę kasacyjną można oprzeć na naruszeniu norm postępowania tylko o tyle, o ile uchybienie to mogło mieć w okolicznościach sprawy istotny wpływ na jej wynik, nawet zaś najstaranniejsze rozważenie i omówienie wskazanego zarzutu nie mogłoby, jak wynika z poniższych uwag, spowodować wydania innego rozstrzygnięcia niż zawarte w zaskarżonym wyroku Sądu Apelacyjnego.

Kompetencja sądu polubownego do rozstrzygnięcia sprawy opiera się na umowie stron, określanej mianem zapisu na sąd polubowny (art. 1161 § 1 k.p.c.), mogącej być zarówno klauzulą innej umowy, jak i odrębnym porozumieniem. Zgodnie z art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c., który zastąpił art. 712 § 1 pkt 1 k.p.c., brak zapisu na sąd polubowny, jego nieważność lub bezskuteczność albo utrata mocy stanowią podstawę skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. To samo dotyczy, zgodnie z art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c., rozstrzygnięcia przez sąd polubowny sporu nieobjętego zapisem na sąd polubowny.

Zdaniem skarżącego, zamieszczony w umowie dzierżawy zapis na sąd polubowny utracił moc z upływem dziesięcioletniego okresu, na który umowa dzierżawy została zawarta, ponieważ poddawał rozstrzygnięciu sądu polubownego spory mogące powstać w trakcie wykonywania umowy dzierżawy, a o jej wykonywaniu nie mogło być już mowy po upływie wspomnianego okresu. W każdym razie podstawę roszczenia dochodzonego przez Agencję przed sądem polubownym stanowiło zdarzenie powstałe po zakończeniu obowiązywania

umowy dzierżawy, co wykluczało rozstrzygnięcie tego roszczenia zaskarżonym wyrokiem sądu polubownego.

Przyczyny utraty mocy zapisu na sąd polubowny mogą być różne. Oprócz przyczyn proceduralnych wymienionych w art. 1168 (poprzednio art. 702 § 1) i art. 1195 § 4 (poprzednio art. 707 § 2) k.p.c., może chodzić jeszcze o takie zdarzenia, jak np. rozwiązanie umowy o arbitraż, ziszczenie się warunku rozwiązującego, upływ terminu, w którym powinien zapaść wyrok sądu polubownego. Nie stanowi jednak samo przez się takiej przyczyny wygaśnięcia umowy, której klauzulę zapis stanowił. Myśl tę obecnie wyraża jednoznacznie art. 1180 k.p.c., ale i przed ustanowieniem tego przepisu nie powinna ona budzić wątpliwości. Sąd Okręgowy trafnie wykluczył, zyskując aprobatę Sądu Apelacyjnego, występowanie w sprawie proceduralnych przyczyn utraty mocy zapisu na sąd polubowny. Jednocześnie przyjął, że zwrot przedmiotu dzierżawy wchodził, zgodnie z § 10 umowy dzierżawy (zob. także art. 705 k.c.), w zakres wykonania tej umowy; tym samym roszczenie o wydanie tego przedmiotu było objęte dokonaniem przez strony zapisem na sąd polubowny. Taka wykładnia umowy dzierżawy oraz zamieszczonego w niej zapisu na sąd polubowny, zaakceptowana przez Sąd Apelacyjny i nie zakwestionowana w skardze kasacyjnej przez podniesienie zarzutu naruszenia art. 65 k.c., wyklucza również uznanie za – wynikającą z woli stron – przyczynę utraty mocy zapisu na sąd polubowny upływu terminu, na który umowa dzierżawy została zawarta. Trafnie przy tym Agencja zauważyła, że przy odmiennej wykładni zamieszczane w umowach dzierżawy klauzule zawierające zapis na sąd polubowny byłyby pozbawione praktycznej doniosłości, gdyż większość sporów między stronami tych umów powstaje po upływie okresu dzierżawy.

Przyjęta przez Sąd Okręgowy i nie zakwestionowana skutecznie w toku dalszego postępowania wykładnia umowy dzierżawy i zamieszczonego w niej zapisu na sąd polubowny wykluczała też uznanie, że zaskarżonym wyrokiem rozstrzygnięto spór nieobjęty zapisem na sąd polubowny.

Podniesiony przez skarżącego ponadto zarzut naruszenia art. 382 k.p.c., uzasadniony identycznie jak rozpatrywany wyżej zarzut naruszenia art. 378 k.p.c., jest oczywiście chybiony, ponieważ zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa, twierdzenie o naruszeniu art. 382 k.p.c. może stanowić skuteczny zarzut kasacyjny jedynie w przypadkach pominięcia przez sąd drugiej instancji części „zebranego materiału” i wydania orzeczenia wyłącznie na podstawie materiału zebranego przed sądem pierwszej instancji lub na podstawie własnego

materiału z pominięciem wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 338/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 110).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. jak w sentencji.

Źródło: Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego